

Projekt Cheops

Wczorajszy Ekspres Reporterów przyniósł wiele ciekawych informacji na temat Projektu Cheops, w którym katastroficzne wizje dotyczące zdarzeń roku 2012 przeplatają się ze słowami nadziei na lepszy los płynącymi z zaświatów. Niestety za ową nadzieję, jak pokazał program wyemitowany przez Telewizję Polską, trzeba niekiedy słono płacić.

Ponieważ często projekt ten jest przywoływany, gdy ludzie odwołują się do spirytyzmu, postanowiłem napisać krótki artykuł o tym, co ja osobiście sądzę o nim i związanej z nim otoczce.

Już św. Jan w swoim liście (1 J 4,1), pisze, co następuje: *Umiłowani, nie dowierzajcie każdemu duchowi, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie.* Nie ma chyba lepszej wskazówki w badaniu spirytyzmu niż ta, którą możemy znaleźć w tym właśnie fragmencie.

Często ludzie, poszukujący kontaktów z drugą stroną, traktują wypowiedzi Duchów jak wyrocznię. Zdaje się nam, że Duch, który poznał tajemnicę śmierci, wie już wszystko o przeszłości i przyszłości tego świata. Nic bardziej mylnego. Allan Kardec w punkcie 299 *Księgi Mediów* pisze, co następuje:

„Aby zrozumieć przyczyny i wartość rozbieżności zapoczątkowanych przez Duchy, należy zgłębić naturę niewidzialnego świata i przestudiować wszelkie jego aspekty. Na pierwszy rzut oka może się wydać dziwne, że nie wszystkie Duchy myślą tak samo. Jednak nie może to zaskakiwać nikogo, kto wie o niezliczonej liczbie stopni, które Duchy muszą przejść, aby znaleźć się na szczycie drabiny. Przypuszczenie, że wszystkie patrzą na rzeczywistość w podobny sposób, wiązałoby się z wyobrażeniem, iż wszystkie Duchy są na tym samym poziomie. Myśl, że każdy z nich powinien widzieć sprawy

prawidłowo, wiązałyby się z uznaniem, iż wszystkie Duchy osiągnęły doskonałość. Nie jest to prawdą i prawdą być nie może z uwagi na fakt, że mamy wszak do czynienia złudzkością, tylko pozbawioną cielesnej powłoki. Duchy należące do wszystkich kategorii mogą się manifestować, dlatego też ich komunikaty są naznaczone zarówno wiedzą, jak i niewiedzą, moralną wyższością oraz niższością. I właśnie celem przekazywanych tu uwag jest umożliwienie Czytelnikowi dokonywania rozróżnienia między tym, co prawdziwe i fałszywe, co dobre i złe."

Kardec wyraźnie podkreśla, że każdy przekaz z zaświatów powinien być dogłębnie analizowany. Duchy, podobnie jak ludzie, mają różną wiedzę – nie brak tych, które w jakimś temacie są ignorantami, ale z zacięciem będą chciały się nań wypowiadać.

Program na temat projektu Cheops, który mieliśmy okazję zobaczyć wczoraj w telewizji, wyraźnie pokazuje, że projekt ten został utworzony raczej nie po to, by zgłębiać tajniki świata duchów, czy tajemnice naszego świata. Wydaje się, że chodzi tu o pewien sposób na życie, na zarobienie dodatkowych pieniędzy – niestety, jak wszystko na to wskazuje, kosztem ludzi. Czy znaczy to, że medium współpracujące z tym projektem oszukuje ludzi? Niekoniecznie. Byłbym daleki od ferowania takich wyroków. Być może osoba ta ma rzeczywiście zdolności medialne – jest po prostu jedynie pod wpływem duchów niższych, które nią manipulują i wykorzystują ją do swoich niecznych zamiarów. Być może zamiast na ataki i oskarżenia o sekciarstwo, zasługuje na pomoc?

Nie miałem okazji poznać tego medium osobiście – ciężko mi więc wydawać jakiekolwiek osądy. Zresztą, czy miałbym do nich prawo? Nie budzi ono jednak mojego zaufania przede wszystkim przez fakt pobierania pieniędzy za swoje usługi (tzw. prywatne sesje). Gdy współpraca z zaświatami przeradza się w biznes, Duchy wyższe, na których obecności moglibyśmy skorzystać, oddalają się i zostawiają pole Duchom niższym chętnym do tego,

by wykorzystywać naszą naiwność. W momencie, gdy wokół seansów spirytystycznych zaczyna przewijać się temat finansów, tracę całkowicie zainteresowanie takim medium. Owszem, raz na jakiś czas, może ono otrzymać sensowne przekazy, ale oddzielanie ziarna od zaświatowych bzdur może zająć niekiedy długie godziny.

Ludzi, którzy zawiedli się projektem Cheops, chciałbym jednak pocieszyć. Na szczęście spirytyzm jest doskonałą alternatywą dla tych, którzy chcą dowiedzieć się czegoś więcej o Duchach, o życiu po śmierci... Na stronach książek spirytystycznych nie znajdziemy przepowiedni, czy sensacyjnych informacji. Nie ma tu przekazów o zaginionych skarbach, które mogą uratować ludzkość, o planecie Nibiru, czymkolwiek by ona nie była. Jest za to duża doza rzetelnej informacji na temat tego, kim jesteśmy, skąd przychodzimy i dokąd zmierzamy. Dzięki spirytyzmowi dowiadujemy się też, jaki jest sens cierpienia, a także to, że tak naprawdę w życiu najważniejsza są miłość, życzliwość i szacunek dla innych ludzi. A to przecież najważniejsze.